

Janusz Odrowąż-Pieniążek

"Z nakazu boga Apollina", Andrzej Gronczewski, "Miesięcznik Literacki" R. VI (1971) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 15/43, 236

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

/II/ BALICKI Stanisław Witold: W księdze żywota i wiedzy. "Miesięcznik Literacki" R. VI:1971 nr 9 s. 50-63.

Na tle osobistych wspomnień o Leonie Kruczkowskim, począwszy od okresu krakowskiego /1925/, poprzez lata trzydzieste, wojenne, po ostatni okres życia, autor stara się zarysować kolejne fascynacje literackie pisarza, początkowo poety, później prozaika. We wczesnej młodości urzekła go twórczość poetów młodopolskich, Tuwima; w latach dwudziestych i później - przede wszystkim Żeromskiego, którego Kruczkowski był "prawdziwym, bo krytycznym wyznawcą"; Wyspiańskiego, z którym rozprawę przeprowadza w "Pawich piórach"; Słowackiego wreszcie, a szczególnie jego "Beniowski": "Kluczem »Beniowskiego« proponowałbym otworzyć czasem prozę powieściową Kruczkowskiego" - pisze autor charakteryzując Kruczkowskiego jako pisarza dyskusji, dialogu.

BP/43

J.O.-P.

/II/ GRONCZEWSKI Andrzej: Z nakazu boga Apollina. "Miesięcznik Literacki" R. VI:1971 nr 10 s. 31-38.

Esaj poświęcony ostatnim szkicom Juliana Przybosa wydanym w tomie "Zapiski bez daty". Przybós budował swoje teorie filozoficzne i literackie poza granicami najbardziej jątrzących dylematów sztuki dwudziestowiecznej: w zakresie filozofii kultury zakwestionował pozytywną wartość tradycji i ciągłości rozwojowej procesów historycznych. Autor stawia tezę, że Przybós-filozof kontynuował niezbyt świadomie główne tezy filozofii krytycznej Stanisława Brzozowskiego. Podkreśla też liryczną wiarę Przybosa w okiełznanie ciemności przy pomocy lirycznych inkantacji i hymnów, w radosny bunt bez granic i sankcji, stwierdzając zarazem, że sądy poety o prozie i jej założeniach, konwencjach i strukturach rażą demagogią i brakiem konsekwencji; istota opozycji między liryką a prozą rysuje się Przybosiowi zbyt prosto i radykalnie.

BP/43

J.O.-P.